

WYCHODZI RAZ
W TYGODNIU

PRZEGŁĄD KUPIECKI

ORGAN KRAKOWSKIEGO
STOWARZYSZENIA KUPCÓW

Cena abonamentu:

| | |
|------------------------------------|----------|
| Abonament roczny | mk. 160— |
| półroczny | 80— |
| kwartalny | 40— |
| Cena numeru pojedynczego | 5— |

Ogłoszenie: mk.

| | |
|--|----|
| Wiersz petитowy lub jego miejsce | 4— |
| na okładce | 5— |
| pod nadesłane | 8— |

Redakcja i Administracja

KRAKÓW, ULICA GRODZKA 43.

TELEFON Nr. 3267.

Godz. urzędowe Redakcji od 6—7 wieczór.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II.

Kraków, dnia 27 listopada 1920.

Nr 37

C. HARTWIG, TOW. AKC.
DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY
CENTRALA W POZNANIU,

Oddziały pod własną firmą:

w Krakowie,
w Warszawie,
w Gdańsku,
w Bydgoszczy,
w Łodzi,
w Mławie,
w Żbąszynie,
w Tczewie,
w Katowicach,
w Skalmierzycach.

Ekspozytura:

w Paryżu,
w Londynie,
w Berlinie,
w Liwerpoolu,
w Szczecinie.

Spedycja,
Transporty,
Przeprowadzki,
Ubezpieczenia,
Celenia,
Inkasa,
Akredytywy.

124

Niniejszem mamy zaszczyt podać do łaskawej wiadomości,
że utworzyliśmy w Krakowie samodzielną filję naszego przedsię-
biorstwa pod firmą:

C. HARTWIG, TOW. AKC.
DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY

Oddział krakowski. Biura: Rynek gł. 46, Linia A-B.
obok Hotelu Drozdzińskiego Telefon nr 1478
Magazyny: ul. Długa 72. (w budowie)

Nowy nasz oddział wykonywać będzie wszelkie czynności,
wchodzące w zakres spedytorstwa, a oparty o najpoważniejszą
poznąską instytucję finansową „Bank Związku Spółek Zarobko-
wych” będzie także finansować transporty towarów na korzystnych
warunkach.

Zaznaczamy, że prowadzić będziemy nasz oddział krakowski
ściśle wedle zasad przewodnich naszej instytucji na najbardziej
solidnych podstawach.

Jako największe przedsiębiorstwo tego rodzaju na ziemiach
Zjednoczonej Polski, które miano sobie tuszymy, zapewniamy
najstaranniejszą obsługę, polecając się łaskawym względem Szano-
wnych Interesentów.

C. HARTWIG, TOW. AKC.

Dom spedycyjno-handlowy w Poznaniu.

Biuro spedycyjne i cłowe
w Krakowie
ulica Starowiślna L. 50.

GOLDSTAUR i LAUF

TELEFON 2267.

Wysyłka towarów w kraju i za-
granicę. Przyspieszone wagony
zbiorowe z Wiednia do Polski.

Ocena towarów.

Własne filje: Wiedeń I. Schottenring 30. Lwów Jagiellońska. Łódź Zachodnia 53.

Załatwia wszelkie w zakres spedycji wchodzące czynności. — — — Własne magazyny towarowe.

W niedzielę d. 28. b. m. wygłosi
p. Inżynier Wechsner
 w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców
 przy ul. Grodzkiej l. 43.

ODCZYT

p. t.

Wpływ kolejnictwa na handel.

Początek o godzinie 4-tej popoł.

Dymisja ministra Grabskiego czynem obywatelskim.

W centralnym Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie odbyło się przed kilkoma dniami posiedzenie Rady Związku, na którym minister skarbu p. Wł. Grabski, opiekun naszej zdeprecjonowanej waluty w swoim obszernym „expose” wobec liczного audytoryum z kół zawodowych i przedstawicieli Związku, przedstawił program gospodarczy Rządu na okres powojenny.

P. Grabski nie powiedział tam nic nowego, rewelacje jego to stara znana piosenka.

Minister stwierdził ciężki stan finansów Państwa i ogólnej gospodarki kraju, które cechuje **brak równowagi** między potrzebami a możliwością ich zaspokojenia.

Nierównowaga ta wyraża się w bilansie handlowym państwa, w bilansie płatniczym oraz w niewspółmierności państwowych dochodów i wydatków.

Główną przyczyną tej nierównowagi jest wojna, której skutki długo jeszcze odczuwać będziemy. Jedynym wyjściem z bierności bilansu handlowego byłoby przyłączenie Górnego Śląska i wzmoczenie produkcji rolnej.

W celu wzmocnienia produkcji przemysłowej rząd zamierza znieść cały szereg ograniczeń, krępujących wysiłek i przedsiębiorczość prywatną i dać w ten sposób impuls do rozwoju wytwórczości.

W polityce walutowej p. Grabski **nie widzi na razie możliwości** przeprowadzenia reformy walutowej. Co do dziedziny podatkowej zapowiedział minister dalszy wzrost podatków, aby zniwelować niewspółmierność wydatków z dochodami.

Polityka handlowa p. Grabskiego polega na jego starym systemie, mianowicie na wywozie tak w kraju niestychanie drogich artykułów jak drzewo, nafta, spirytus i cukru. Nie troszczy się p. Grabski o to, jaki skutek jego fatalna polityka i niedorzeczne pomysły mieć będą dla społeczeństwa polskiego, dla własnych konsumentów. Faktem stwierdzonym jest, że p. Grabski nie orientuje się w sytuacji finansowej i nie znajduje sposobu do jej rozwikłania, dowodem

tego jest ruina gospodarcza w jakie państwo po-
 grażył.

Skutki nieudolnej gospodarki finansowej p. Grabskiego ujawniły się już na samym początku objęcia przez niego steru. Szkody są wprost nieobliczalne. Jako zapalczywy ordęownik central, Puzappów, Guzów i Nuzów, podciął **był całemu kupiectwu** i doprowadził handel polski do zera, wzbogacił się natomiast różni aferzyści i wzrosło paskarstwo, podczas gdy uczciwy i legalny kupiec stoi dziś bezradny u progu swego lokalu sklepowego, który świeci pustkami i z trwożną myślą patrzy w mglistą przyszłość.

P. Grabski chce skarb państwa ratować podatkami, nie zastanawia się jednak ten genialny twórca tylu zgubnych planów i projektów skąd ten obywatel nasz i z czego ma czerpać te kolosalne podatki; (mamy tu na myśli mieszczaństwo, a więc kupiectwo) jeżeli niema żadnego ruchu w zawodzie, bo chłop najmniej przyczynia się do zasilenia skarbu państwa, który pod kierownictwem p. Grabskiego przedstawia się jak dziurawy worek.

Wielokrotnie podkreśliliśmy w naszym piśmie tak szkodliwą dla kraju działalność p. ministra na polu ekonomicznem.

Wobec takiego stanu rzeczy stanowisko p. Grabskiego jako minister skarbu **stało się coraz niemożliwszem**. Niemożliwość ta zdaje się osiągnęła już swój punkt kulminacyjny, widoczna z jego ostatniego referatu o dalszym programie gospodarczym, który niestety tylko w dalekiej teorii może mieć miejsce, ale w życiu praktycznym nie znajduje żadnego zastosowania, prysnął masy już w pierwszych początkach. Zdaje się, że sam twórca programu nie wierzy w własne słowa, jest to tylko mydlenie oczu.

P. Grabski popełnił czyn obywatelski, skoro podał się do dymisji i pozwoli szczęśliwшему od siebie kierować polityką finansową państwa, i uratować kraj od ruiny gospodarczej.

Najlepszym drogowskazem dla następcy p. Grabskiego będzie unikanie błędów popełnionych przez swego poprzednika.

Mizerya walutowa.

Podstawą rozwoju ekonomicznego każdego państwa jest zdrowa waluta i dlatego obniżająca się z dnia na dzień wartość naszej waluty, daje się dotkliwie we znaki kupiectwu tak pod względem **materyalnym** jak i **moralnym**. Pod względem materialnym ponosi kupiec znaczne straty, bo kupując towary za uzyskane z sprzedaży pieniądze, **dojastę coraz mniejszą ilość** towaru i zasoby jego tonieją. Ale i pod względem moralnym kupiectwo traci wiele, gdyż odium wzmagaającej się z szybkością lawiny drożyzny, **spada w pierwszych rzędzie na kupca**, bo ludność nie zdaje sobie z tego sprawy, że jeżeli kupiec dostaje coraz mniej towaru za markę, to ten towar musi w tym samym stosunku także więcej kosztować.

Dom spedycyjny i komisowy
 Kraków, ul. Hirvańska 25. 11

Telefon Nr. 2017.

SPEDOPOL

Spółka z ogr. odp.

Wykonuje spedycję wszelkiego rodzaju. Wozy zbiorowe. Składy towarowe i piwnice tranzytowe. Oczelnie. Wozy meblowe. Rozwóz przesyłek własnymi zaprzęgami. Uskutecznia spedycję bagaży w kraju i zagranicę z ubezpieczeniem.

Biuro

spedycyjno-komisowe

Kraków, Stolarska 13.

„HERMES”

Spółka z ogr. odp.

Załatwia wszelkie w zakres spedycji wchodzące czynności

Wysyłka towarów w kraju i zagranicę. - Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. - Załatwienie poleceń przywozowych i wywozowych. - Ocena towarów.

Własne magazyny towarowe.

Zdajemy sobie w zupełności sprawę jak trudnym i skomplikowanym jest problem walutowy i że najdzielniejszy minister skarbu nie jest w stanie tego problemu korzystnie rozwiązać, jeżeli niekorzystne stosunki ekonomiczne i finansowe stoją temu w przeszkodzie. Ale obowiązkiem sfer rządzących jest śledzić bacznie okiem zajęcia na rynku pieniężnym i zadać sobie pytanie co właściwie powoduje raptowne obniżenie się kursu marki w stosunku do walut państw, które znajdują się w daleko trudniejszym położeniu gospodarczym niż Polska i które nawet w przybliżeniu nie mają tak korzystnych warunków rozwoju ani bogactw naturalnych jak Polska. Ta okoliczność nasuwa mimowoli myśl, że kurs marki polskiej zostaje w sztuczny sposób obniżony za pomocą machinacji giełdowych przez państwo, któremu dewaluacja naszej marki może przynieść znaczne korzyści. Państwem tem są Niemcy. Osłabienie Polski tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym idzie po linii dążeń i zamierzeń

polityki niemieckiej, a szczególnie obecnie gdy sprawa Górnego Śląska ma być rozstrzygnięta przez plebiscyt. Niemcy starają się wszelkimi możliwymi środkami przedstawić ludności Śląska nasze położenie ekonomiczne w najgorszym świetle. A cóż może szerokim masom plastycznie uzmysłowić opłakane położenie gospodarce, jak właśnie deprecjacja naszej marki, która obecnie przedstawia 7-mą część wartości marki niemieckiej. Nic więc dziwnego, że Niemcy całą siłą pary starają się obniżyć wartość naszej waluty. Nasz rząd przypatruje się temu z założeniami rękami, nie paraliżując tych machinacji, a przeciż każdy rząd ma do dyspozycji tyle środków do podtrzymywania wartości swej waluty na głównych rynkach europejskich. Spodziewamy się więc, że sfery rządzące otrząsną się nareszcie z dotychczasowej apatii i wdrożą energiczną akcję na giełdach europejskich celem sparializowania machinacji niemieckich, które podkopują najżywniejsze interesa ekonomiczne i polityczne państwa polskiego.

P. Starosta w Dobromilu nie chce konkurencji a p. Komisarz musi mieć beczki.

Korespondencya własna „Przeglądu Kupieckiego”.

W obecnym okresie, kiedy stosunki społeczne po spustoszeniach wywołanych wojennym orkanem destrukcyjnych przeistoczeń życiowych rozpoczynają się odradzać, spokój i harmonia, naprawa złego powinny być myślą przewodnią i celem naszej polityki państwowej.

Potworne hasło niektórych menterów politycznych i demagogów, hasło „bojkotu kupiectwa żydowskiego” ciąży nad całym naszym życiem ekonomicznym i społecznym, przemijając się w objawach życia codziennego, w stosunkach kupców obu obozów do siebie, władz do obywateli. Szczególnie na prowincyi kupiectwo żydowskie narażone jest na niesłychane szkany z strony władz miejscowych i liczy się musi z chwilowym kaprysem danego „wielkiego urzędnika”, który nie może czy nie chce zrozumieć że „tabakiera dla nosa”, a nie na odwrot. Przecież kupiectwo bez różnicy wyznania płaci dziś ogromne podatki i różne inne wysokie harace, jak cła, prowizje od przywozu i t. d. powinno w zamian za te narzucone mu ciężary znaleźć poparcie swego zawodu u władz i urzędów. Kupiec żydowski nie żąda dla siebie specjalnego faworyzowania go, ale nie może być obojętnym na oczywiste szkany i sekatury. Pismo nasze nie jest pismem politycznym ażebyśmy rozpatrywali temat punktu widzenia tej lub owej ideologii politycznej, podkreślamy tu

jedynie stanowisko kupca bez względu na jego wyznanie, idzie tu o moment słuszności i sprawiedliwości. Chcemy wykazać jak żgubne w skutkach jest tego rodzaju postępowanie władz i odpowiedziałnych przedstawicieli naszej Rzeczypospolitej nie tylko dla kupców żydowskich, ale dla całego handlu polskiego i dla najżywniejszych podstaw rozwoju Państwa.

Jak p. starosta w Dobromilu i jego prawa ręka p. komisarz te tak ważne postulaty pojmują, donosi nam jeden z tamtejszych przyjaciół naszego pisma znany w Dobromilu kupiec.

Chcąc sprowadzić w lutym wagon cukru z Czech kupiec ów udał się do starosty p. Skarbka z prośbą o wydanie poświadczenia celem uzyskania pozwolenia przywozu. Na to udzielną władzę powiatu dobromyńskiego odpowiedział „Poświadczenia takiego Panu nie wydam, bo i p. Giebułtowicz sprowadza cukier z Czech, a ja nie chcę jemu robić konkurencji”.

W taki sposób p. starosta w Dobromilu idzie na rękę konsumentom i nie dopuszcza do śrubowania cen przez jedną tylko firmę. Piękna i zdrowa logika p. starosty!

Jego godny zastępca p. komisarz Lobos idzie śladem swego zwierzchnika i cieszy się przytem

doskonałym darem zmysłu śledczego i byłby jeszcze doskonalszym towaroznawcą, gdyby umiał odróżnić tutki i bibułki od zapalek.

Kupiec ów, sprowadzwszy bowiem w czerwcu wagon tutek i bibułek, p. Lobos wziął to za zapalki i wезwał kupca, ażeby mu przedłożył fakturę, na podstawie której większą część tych „zapalek” miała dostać po cenie kosztów własnych tamtejsza składnica.

Na co sobie p. Lobos pozwala dowodzi jeszcze fakt następujący:

W październiku składnica sprowadziła cysternę nafty, nie miała jednak potrzebnych beczech do wypompowania tej/nafty. P. Komisarz **wzywa** po prostu owego kupca z tem, że **musi mu dostarczyć** (pożyczyć) potrzebne dla składnicy beczki, które według mniemania p. komisarza, ów kupiec miał na składzie, w przeciwnym razie **polecą żandarmeryi zarekwirowanie**

tych beczech na rzecz składnicy.

Faktów takich jest wiele; codziennie napływają do naszej Redakcyi zażalenia i skargi na władze i urzędy prowincjonalne, które nie dorosły do tego, ażeby zrozumieć, że **nie wyznaczenie** kupca powinno być motywem usposabiającym dla niego życzliwość władz i kierującym do niego konsumenta, **lecz jego wolność i uczciwość**, gdyż tylko w tych momentach leży rękojmią odpowiedniego zaspokojenia potrzeb ekonomicznych konsumenta.

Czas najwyższy, ażeby panowie tacy jak p. Skarbek i Lobos i wielu innych im podobnych, zrozumieli do czego ich działalność prowadzi, która tak **nieustannie i boleśnie** w nas godzi, a raczej ustąpiła miejsca wytężonej i spokojnej pracy, odpowiadającej doniosłemu charakterowi epoki historycznej, którą obecnie przeżywamy.

Składy łódzkie magazynują towary.

Wobec ogromnej drożyzny i braku towarów tekstylnych, zdawałoby się, że ich naprawdę niema. Tymczasem rzecz się ma wprost przeciwnie. Składy łódzkie mają dość towarów łokciowych, ale fabrykanci grają na „hausse” i chowają towary, czekając lepszej konjunktury.

Dzieje się to, co niedawno podnieśliśmy w naszym piśmie, wskazując na perfidne machinacje i podstępą spekulację łódzkich przemysłowców.

Jak długo wschód był zupełnie zamknięty, tak długo umizgali się łódzcy fabrykanci do kupiectwa krakowskiego, przyrzekając wszelkie możliwe i niemożliwe warunki, których w rzeczywistości nigdy nie dotrzymali, byleby tylko kupiectwo nasze „dostać”.

Skoro zaś otwiera się droga „ku wschodowi i południowi, wschodowi” rozpoczyna się handel z Ukrainami, Rumunią i Bułgarią, fabrykanci łódzcy dla naszego kupca, towaru nie mają, przemysłowcy łódzcy magazynują i czekają na otwarcie rynku wschodniego, a że przez to ceny dla miejscowych konsumentów będą za wysokie, to ich wcale o to głowa nie boli.

Obecnie Lwów staje się coraz bardziej punktem środkowym handlu wschodniego. Do Lwowa **dowozą z Łodzi towary koźmi** z powodu braku wagonów kolejowych, po drugie to komunikacja kolejowa nie daje zbyt wielkiej gwarancji pewności i bezpieczeństwa.

Ten tak drogi środek transportowy wcale nie zraża kupców lwowskich i dowozą koźmi coraz więcej towarów tak, że Lwów staje się obecnie centralą handlu manu-fakturą, skąd towary te idą dalej do Ukrainy, Rumunii i dalej na bliższy wschód.

Znaczna część towarów przedostaje się do Rosyi sowieckiej, gdzie niema wcale manufaktury.

Wobec takiego stanu rzeczy, kupiectwo nasze znajduje się w tem większym kłopotliwym położeniu, strajk łódzki przeciąga się bowiem, z Austrii zaś

sprowadzenie towarów jest prawie, że niemożliwie z powodu utrudnień komunikacyjnych skutkiem braku węgla, a to do tego stopnia, że pasażerowie mogą tylko częściowo swoje konieczne bagaże przewozić.

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Sprawozdanie z odczytu.

W Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców wygłosił dnia 21. listopada 1920. p. Dr. Albert Süßer odczyt o „odszkodowaniach”. Prelegent omówił najpierw odszkodowania wojenne międzynarodowe ogólnie unormowane w traktacie pokojowym i twierdził, że kwestia ta dotąd nie rozstrzygnięta może definitywnie zatwierdzone zostanie przez komisję finansową Ligi Narodów. Przechodząc do odszkodowań wojennych wewnętrznych, omówił odszkodowania wynikłe z rekwizycji wojennych i przedstawiwszy wkrótce zasady ustalenia szkód i strat wojennych wedle ustawy z 16.5.1919. stanął na stanowisku, że wszystkie te szkody muszą być przez Państwo wynagrodzone, aczkolwiek wspomniana ustawa wyraźnie tego obowiązku nie uznaje. Prelegent omówił także szkody wynikłe dla ludności z powodu rozruchów i prawnymi argumentami uzasadnił obowiązek Rządu do wynagrodzenia tych szkód. Dalej przedstawił obszernie kwestję odszkodowań wojennych i wykazał, że rozporządzenie Ministra Kolei od 11. czerwca 1920. o ograniczeniu odpowiedzialności skarbu kolejowego za zaginięcia i uszkodzenie przesyłek towarowych do wysokości 5-ciu Marek za 1 kg., zaś za zaginięcie i uszkodzenie bagaży, do 50 Mk. za 1 kg., jest jako sprzeczne z kardynalnymi zasadami ustawy handlowej nieważne, tak że nadal można się domagać od skarbu kolejowego w wypadkach zaginięcia i uszkodzenie przesyłek towarowych i bagaży pełnego odszkodowania. Prelegent poświadczył kilka krytycznych uwag odszkodowaniom pocztowym, wykazując niesłusność przepisów obowiązujących, że można przeciw skarbowi pocztowemu wystąpić ze skargą o odszkodowanie z powodu zaginięcia lub uszkodzenia przesyłek pocztowych dopiero po wyczerpaniu postępowania

administracyjnego we wszystkich instancjach, które zwykle latami się przeciąga. Na końcu, mówił prelegent o unifikacji ustawodawstwa polskiego, które jest różnorodne w poszczególnych dzielnicach Państwa i wykazał, że unifikacja ta jest podstawą należytego rozwoju ekonomicznego i warunkiem odbudowy Państwa Polskiego.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której szereg mówców wykazywał skutki tych ustaw, które ujemnie odbijają się na życiu gospodarczym kupiectwa.

Kronika gospodarcza.

Handel zagraniczny Rosji. Łódzkie biuro prasowe w Rydze donosi: W rozmowie z korespondentem „Rotterdamsche Courant” oświadczył Joffe, że wszelki handel zagraniczny z Rosją został znacjonalizowany, z powodu tego rząd sowiecki może zawierać wszelkie umowy jedynie z rządami, a nie z firmami prywatnymi, ponieważ nie mógłby wobec firm prywatnych przyjąć gwarancji, że fundusze nie zostaliby przez odnośne rządy objęte are sztem.

Na początek może Rosja eksportować nawet w Baku naftę oraz len, zboże z zapasów nagromadzonych w Rosji południowej, na Kubaniu i Syberji. Z powodów transportowych niemożę jeppak zapasów tych przewieźć do dotkniętych klęską głodu okręgów Rosji północnej.

Rozwój handlu francuskiego. We Francji wzrost podatków bezpośrednich oraz monopolu w październiku roku bieżącego przechochcy sumę 1 miliarda, 331 milionów, przewyższył o półtora miliarda dochód podatków w październiku roku ubiegłego. Zmniejszenie importu dowodzi zdrowego i zadowalniającego rozwoju handlu francuskiego.

Monopol Anglii na handel z Litwą. Angielskie firmy handlowe na Litwie wykazują żywą działalność. Otrzymały duże obciążenia ze strony rządu oraz poczyniły duże zakupy. Krążą pogłoski, że Anglicy mają widoki na utrzymanie monopolu dostaw dla rządu litewskiego.

Dwa miliardy kredytu dla Polski. Londyn: Rząd angielski zatwierdził kredyt dla Polski na zakup wełny. Ogólna wartość zakupu ma wynosić około dwu miliardów marek polskich. Kredyt ten jest pięcioletni, oprocentowany na 6 od sta. Jest on pierwszym z serii wielkich kredytów, mających posłużyć do ekonomicznego podniesienia Polski. Wiadomość ta wywrze niezaprzeczalnie wpływ nader poważny na podniesienie kursu marki polskiej na giełdach zagranicznych.

Zwinięcie urzędu naftowego. Jak się dowiadujemy zniesiony będzie w najbliższym czasie Państwowy Urząd Naftowy. (P.U.N.)

O paszporty kupców. Niektóre zrzeczenia kupieckie w Warszawie zwróciły się do ministerstw: przemysłu i handlu, skarbu, oraz spraw zagranicznych z podaniami o skasowanie rozporządzenia, według którego przy staraniach o paszporty zagraniczne wymagane są od kupców zaświadczenia władz skarbowych o uiszczeniu wszystkich podatków. Ponieważ rozporządzenie to utrudnia stosunki handlowe i przy brakach organizacji urzędów podatkowych wykazanie się z uiszczenia wszystkich podatków często bywa związane z szeregiem trudnych formalności, przeto zdaniem tych kupców należy znieść zupełnie te utrudnienia.

Ograniczenie godzin pocztowych. Dyrekcja poczt komunikuje: Chwilowy brak oświetlenia gazowego zmusza krakowską dyrekcję do ograniczenia popołudniowych godzin urzędowych już z nastaniem zmroku, w niektórych urzędach pocztowych w Krakowie. Wskutek braku oświetlenia może ulec opóźnieniu fakcie i dorę-

czenie przesyłek pocztowych. Równocześnie zawiadamia się publiczność, re prace przygotowawcze celem rozszerzenia istniejącej już częściowo w urzędzie pocztowym Kraków I (główna poczta) instalacji elektr. są w toku. W każdym razie rozszerzenie tej instalacji z powodu braku materiałów potrwa dłuższy czas. W innych natomiast urzędach pocztowych, oświetlanych gazem, ograniczenie godzin i wynikające stąd nieprawidłowości muszą trwać z natury rzeczy aż do ponownego normalnego funkcjonowania gazowni miejskiej.

O biletach wstępu na peron. Od pewnego czasu nie sprzedaje, się na krakowskim dworcu kolejowym biletów wstępu na peron. Co skłoniło do tego dyrekcję kolejową nie wiemy. Wyobraźmy sobie wprost trudne obecnie do opisanie stosunki przy podążaniu do zrozumieć, o ile powyższe zarządzenie daje się dotkliwie odczuwać. Niejednokrotnie pasażerowie przy wsiadaniu do pociągów, wśród szalonego ruchu, posiadając choćby mały pakunek potrzebują pomocy, z którą mogliby im przyjść krewni czy znajomi. Tymczasem z powodu braku peronówek, publiczności do pociągów wchodzić nie wolno. Zwracamy się więc do dyrekcji kolejowej, aby biorąc pod uwagę wygodę publiczności, wprowadziła wspomniane bilety z powrotem.

Dary złożone przez Krakowskie Stowarzyszenie kupców izr. na ręce Komitetu obrony Państwa na zach. Małopolskę.

| | | |
|----------------|----------------|---------|
| „ Arnold | „ | 400.— |
| „ Józef Fertig | „ Szewska | „ 300.— |
| „ N. Meyer | „ Stawkowska | „ 300.— |
| Józef Blatt | „ Sienna 1 | „ 500.— |
| Fa. Dresner | „ | „ 100.— |
| „ Eisen | „ | „ 100.— |
| „ Mikołajewicz | „ | „ 100.— |
| „ B. Rose | „ | „ 100.— |
| „ Sternberg | „ | „ 100.— |
| „ Krieger | „ | „ 100.— |
| „ S. Jäber | „ | „ 200.— |
| „ Feuer | „ Szpitalna | „ 100.— |
| Apfelbaum | „ Mikołajska 8 | „ 100.— |
| Lipschütz | „ | „ 100.— |
| Fa. Feil | „ | „ 100.— |
| „ Eiben | „ | „ 100.— |
| „ Bauminger | „ Sienna | „ 100.— |
| „ Zimmerspitz | „ | „ 100.— |
| „ L. Kiele | „ | „ 100.— |
| „ Taschner | „ Floryańska | „ 200.— |
| „ Kamsler | „ | „ 100.— |
| „ Neuberg | „ | „ 100.— |
| „ Rechit | „ | „ 200.— |
| „ Strassberg | „ | „ 200.— |
| „ Eder | „ | „ 200.— |
| „ Faber | „ | „ 300.— |
| „ Vogler | „ | „ 100.— |
| „ Lerner | „ | „ 200.— |
| „ Neufeld | „ | „ 100.— |
| „ Bleiweiss | „ | „ 200.— |
| „ Bohrer | „ | „ 300.— |
| „ Monderer | „ | „ 100.— |

Od Redakcji

Zwracamy się do wszystkich, sprzyjających „Przeglądowi Kupieckiemu”, by nadsyłali nam swoje korespondencje do zamieszczenia w piśmie naszym, zasilali nas swojemi pracami, informowali nas stale o stosunkach, panujących w naszym zawodzie danej branży i miejscowości. By zwracali się do nas z zażaleniami w razie jakichkolwiek krzywd.

Współdziałanie ideowe, stały kontakt między czytelnikami pismem, jest koniecznym.



NADESŁANE.



Za ten dział Redakcja nie odpowiada.

Lekarz dentysta
Dr. S. FRIEDEKER

Kraków, ul. Senacka 6,
o rdyduje od 3 do 6 popołudniu.

Biurowie techniczne dla budowy młynów tartaków, i cegieł

M. KANAREK

Spółka z ogr. por.

Poleca maszyny parowe, kołty, lokomobile, motory ropne i ssąco-gazowe. Całkowite urządzenia młynów, kamienie sztuczne smirglowe i krzemienne. Maszyny ceglarskie i tartaczne. Przybory dla wszelkich gałęzi przemysłu

Generalne zastępstwo na Polskę Pierwszego berneńskiego Towarzystwa budowy maszyn w Bernie

Kosztorysy na żądanie bezpłatne. Własny warsztat mechaniczny.

Adres telegr.: „TECHNICUM”

Adres telegr.: „TECHNICUM”

Główny skład przyborów szewskich kamaszniczych.

I. ELECHNOWICZ WARSZAWA

Franciszkańska 31

Telefon 293-64

może dostarczyć wszelkich towarów, a mianowicie w zakresie przyborów rodzaju czarne i kolorowe, Haki do obuwi wszelkiego rodzaju czarne i kolor., Gwoździ „Urania”, Kieł „Gollat”, Radium, Dekstryna, Teksy do obuwi, Gwoździe do obcasów wszelk. wielk., Sztyfty żelazne, Cwinki drzewiane, Glazury w butelkach i flakonach, Czernidło, Atrament, Kamienie do szlifowania noży, Guziki do obuwi z wyjątkiem kokosowe i z perłowej masy czarne, brązowe i białe, Centymetry miary do obuwi Przędza szara, czarna i zółta, Wosk własnego wyrobu i własnej marki, czarny i kolorowy, Glaspapier, Pasty do obuwi, Trzonki z wyjątkiem do sztyli, Trzonki „Malador” do sztyli, Miłoki Cegi do gwoździ i do obciągania skór, Draki, Roleiki, Szlupry, Szarżniki, Kulisy, Łyżki do wy-szkrobania cwiłków, Naciągacze niki, Ochraniacze do obuwi po 12, 16 i 20 na kartę „Picadi” i „Tiro” Podkówki, Smoła, i wiele innych na składzie.

Gwarantując za szybkość i punktualne wykonanie zleceń.

Dom spedycyjny i agencja cłowa

Józefa CZERMIŃSKIEGO

KRAKÓW

PLAC W.W. ŚWIĘTYCH L. 8.

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje
w kraju i zagranicę

Telefony 3111. i 3328 — — Telefony 3111, i 3328.

Ważne dla kupców!

mydeł, kosmetyków, past do obuwi, past do podłóg, mydła do prania, farb do materji artykułów gospodarczych i t. d. poleca

KRAKÓW, Rynek główny 11, Filia pl Szczepański 2. — RZESZÓW, Rynek 21.

Wysyłki kolejowe i pocztowe odwrotnie.

43

Ważne dla kupców!

Największy skład hurtowny

Dom Handlowy Leserkiewicz i Ska

**-- Biuro --
spedycyjne**

Założ. przez Centr. org. roln.

KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr. 3167.

PRZEWÓZ

Spółka z ogr. por.

wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce, 126

PRZEWÓZ I EKSPEDYCJA MEBLI w własnych wozach meblowych wraz z krowojem. (Dla urzędników przesiadających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do przewożenia towarów.

„WAWEL”

Towarzystwo spedycyjne i transportowe z ograniczoną poręką
KRAKÓW, ul. św. Anny L. 4. — Telefon 3222.

5— Wiedeń II. Obere Donastrasse 101, Telefon 40088.
III. Dolfingerstrasse 4, Telefon 37911.
III. St. Marx, Telefon 3630.

Specjalny dział ekspedycji towarów kompensacyjnych własnymi pociągami.

„Przegląd Kupiecki”
i rozpowszechniajcie
Abonujcie

Niniejszem podajemy do wiadomości, że otworzyliśmy w Krakowie samodzielną filię naszego przedsiębiorstwa pod firmą:

SPÓŁKA AKCYJNA „TRANSPORT POLSKI” Dom spedycyjno handlowy
ODDZIAŁ W KRAKOWIE przy Długiej 82. — Telefon 159.
Biuro miejskie przy ulicy Floryańskiej 9. — Telefon 1067.

Podjęmy transportowanie ładunków lądem i wodą w obrębie Państwa Polskiego i zagranicą.

Ekspedycja, cłenie, magazynowanie, ubezpieczenie transportów, warianty, komis i inkaso.

Bank Małopolski, jedna z najpoważniejszych instytucji finansowych, który się przyczynił do powołania do życia niniejszego przedsiębiorstwa, finansuje je.

Przewóz ładunków własnymi samochodami ciężarowymi w najbliższej przyszłości tramwajem miejskim z dworca towarowego do naszych magazynów przy ulicy Długiej 82, i do naszej klienteli po mieście.

Oddziały własne: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Lwów, Białystok, Częstochowa i Radom po ztem agentury we wszystkich miejscowościach Państwa Polskiego
Wiosłowego Twa, Żegluga Morskiej „Lloyd Triestino”
i Twa, Żegluga rzecznej „Lloyd Bydgoski”.

Jeneralne zastępstwo: „TRANSPORT POLSKI-Ska. Akc. Warszawa Aleja Jerozolimskie. 84.

Nr. 138.

MAKSYMILIAN NEUMANN

Biuro techniczne

Kraków, ul. Wielopole 22.

Skład artykułów technicznych
uszczelniacze asbestowe,
grafitowe konopne; płyty
gumowe i na wysokie
ciśnienie; węże gumowe
i konopne; pasy z włó-
sienia wielbłądów, ko-
nopne i gumowe; motory
i wszelki materiał insta-
lacyjny.

6—

Wszyscy smakosze

piją tylko znany
ze swej jakości

Miód kasztelański
z Pierwszej małopol-
skiej fabryki miodu

„RÓJ”

Kraków
XXII, Rynek 12.



„Perfumerja”

Mydła toaletowe krajowe i zagraniczne, wody kolońskie i toaletowe, pasty do zębów, kremy do twarzy, manicure, szczotki do włosów, zębów, grzebienie i przybory do golenia pierwszorzędnej jakości poleca

Nowo otwarta Perfumerja

Braci Landwirth

Kraków, Grodzka 46. 39

Podpisujcie Pożyczkę Odrodzenia!

Biuro transportowe
ADOLFA STERNA
w Krakowie ul. św. Jana 18.

uskućtnia wszelkiego ro-
dzaju ekspedycje w kraju
i zagranicą 47—

MIECZYSLAW FRYLING BIURO TECHNICZNE

Kraków, ul. Dunajewskiego, L. 6.

Dostarcza wszelkich artykułów technicznych, narzędzi
i maszyn. Zastępstwo na Małopolskę Fabryki Rur
Izolacyjnych Stanisława Rejchmana w Warszawie.

Cukry, czekoladę, deserty czekoladowe, herbatniki,
wszelkie towary kolonialne, sok malinowy, mydła
toaletowe firm krajowych i zagranicznych, oraz
mydło do prania I-szej jakości

poleca firma

37

Perlmutter i Goldberger
Kraków, ul. Dietla 65.

Sztuczne
Liście i Kwiaty
i części składowe

dostarcza

A. Königsbuch
Kraków, Podbrzezie 2.
Wzorów nie wysyła się.

Zawiadomienie!

P. T. Klientów naszych zawiadamiamy,
że przesłaliśmy dwiema transportami

ULTRAMARIN
PRAWDZIWEJ

którą dostarczamy w oryginal-
nych beczkach i w opakowaniu
własnym 1/10 i 1/16.

Koerbel i Gotlieb
Kraków, ul. Meiselsa L. 11.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska

Firma BECK i GUMPLOWICZ

Kraków, plac Dominikański L. 5.

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA”

122

Dom spedycyjno-komisowy
Kraków, Grodzka 60. Tel. 270.

Filie: Tarnów Plac Sienkiewicza 6.

Wiedeń I., Schonlaterngasse 7a. — Tel. 3191/VIII.

Wysyłka towarów w kraju i za granicę.
Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych
miast. Załatwienie pozwoleń przywozo-
wych i wywozowych. Ocenia towarów.

Oddział Łódź, Piotrkowska 22.

WOLNOŚĆ!
NAJLEPSZE
TUTKI I BIBULKI CYGARETOWE
JEDYNEJ GALICYJSKIEJ FABRYKI
BIBULEK DO PAPIEROSÓW
SOLALI
ZYWIEC.

WYROB KRAJOWY

WYROB KRAJOWY

**Ważne dla P. T. Kupców
i Kółek rolniczych!**

Fabryczny skład sznuro-
wadeł przedwojennych
niciansych i różnych ta-
siemek poleca firma

J. Vogelfang
Kraków Krakowska 3.

Tow. Akcyjne

J. Górecki, W. Kucharski
i SPÓŁKA

Fabryka wyrobów metalowych
Kraków, ul. Zabłocie
Stacya kolej.: Podgórze—Włsta
Adres telegr.: Metalger.—Telefon 227

wykonuje:

Drut żelazny, pocynkowany
i kolczasty.—Siatki i ogrodze-
nia siatkowe.—Mehle domo-
we i szpitalne.—Kasy ognio-
trwałe.—Wagi decymalne.—
Konstrukcje żelazne i wyroby
kute.

19—